

KUŁIKI



Balet na głębinie

Sztuka Yves Jamiaque'a „Wakacje w Acapulco” jest utworem francuskim, przenikniętym francuskością całkowicie, do głębi. Chcę przez to powiedzieć, że przypomina i musujący szampań, który pije się tak lekko, że zapomina się o jego działaniu, i beztroską zabawę na powierzchni dramatu, i balet na głębinie kryjącej bolesne ludzkie sprawy.

Różowa pianka humoru, elegancja form, lekkość gestów pokrywają sprawy tak istotne, jak egotyzm i egoizm, jak bunt przeciw udawaniu szczęścia kiedy się jest pozbowianym prawa do niego we własnym, osobistym wymiarze. „Do diabła z twoim szczęściem, jeżeli ja mam być przez to nieszczęśliwy!” — oto wypowiedź chłopaka, zawierająca klucz do tej sztuki, która o bardzo istotnych i bolesnych sprawach mówi jakby mimochodem, żartem, z uśmiechem.

Przekład Andrzeja Miłosza i reżyseria Marka Wortmana oddały chyba w pełni walory tej sztuki, która bawi nieprzerwanie, co chwila zaskakując ostrą refleksją. Ale trudno byłoby sobie wyobrazić owe „Wakacje w Acapulco” bez takiego aktorstwa, jakie nam zaprezentowano na poniedziałkowym spektaklu Teatru Telewizji.

Był to wspaniały popis sztuki scenicznej przede wszystkim Zofii Kucówny. Ież talentu, doświadczenia ale i dyscypliny zawodowej było w jej leciutkiej, jakby spontanicznej, jakby ot tak, od niechcienia prezentowanej grze! A obok niej, nie mniej sprawni, całkowicie harmonijni w koncepcji tak całości spektaklu, jak poszczególnych postaci: Stanisław Zaczek, Ewa Żukowska, Olgierd Łukaszewicz i Piotr Pręgowski. Dziękujemy im za ten wieczór.

(stg)